

MATERIAŁY SZKOLENIOWE

ZYGMUNT KUKUŁA

PRZESTĘPSTWO SKŁADANIA FAŁSZYWYCH ZEZNAŃ W ORZECZNICTWIE SĄDOWYM

1. Przepis karny penalizujący składanie fałszywych zeznań funkcjonował w treści wszystkich obowiązujących dotąd kodeksach karnych w naszym kraju. Z porównania ustawowego opisu czynu, który w nich występował, wynika, że zmiany w treści jego znamion były nieznaczące i nie zmieniały istoty odpowiedzialności karnej. Konsekwencją tego stanu rzeczy będzie więc zachowanie aktualności wielu wcześniejszych orzeczeń, zapadłych w procesie wykładni tego przepisu. Uwzględniając chronologię kodeksów, omawiany przepis znajdował się w art. 140 k.k. z 1932 r., w art. 247 k.k. z 1969 r., obecnie zamieszczony został w art. 233 k.k. Od strony teoretycznej składanie fałszywych zeznań ma charakter przestępstwa powszechnego, z wyłączeniem przepisu o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywej opinii, który znajduje swoje zastosowanie wobec biegłych, rzeczoznawców oraz tłumaczy. Na równi z odpowiedzialnością karną za fałszywe zeznania potraktowano zachowanie, polegające na złożeniu nieprawdziwego pisemnego oświadczenia. Każdy przepis nie wyłączając art. 233 k.k., przechodzi swoisty test skuteczności i przydatności w praktyce. Poddawany jest ocenie w różny sposób, także przez orzecznictwo sądowe, a regułą staje się, że im dłużej przepis funkcjonuje w obrocie prawnym i częściej jest stosowany, tym pełniejszą zyskuje ocenę. Stosujący prawo w różnych nietypowych przypadkach odkrywają właściwości przepisu, w tym jego słabsze strony. Niezbędność dokonywania wykładni jest związana z takimi cechami języka prawnego jak nieostrość, wieloznaczność, niejasność.¹ Jednym z najlepszych sposobów takiej weryfikacji jest właśnie orzecznictwo sądowe, gdzie przepis oceniany jest przez pryzmat wymagań praktyki. Choć w naszym systemie prawnym orzeczenia sądów co do zasady nie stanowią źródła prawa, to jednak oddziałują na proces jego stosowania siłą swojego autorytetu. Niektóre wypowiedzi interpretacyjne sądów, podejmowane w sytuacji kiedy brak jest odpowiedniego zapisu w prawie lub jest on niejasny, pełnią

¹ J. Nowacki, Z. Tobor, *Wstęp do prawoznawstwa*. Kraków 2002, s. 207-208.

z praktycznego punktu widzenia rolę zbliżoną do aktów prawotwórczych. Wpływu orzecznictwa sądowego na proces wykładni przepisu nie sposób przecenić.

Wszystkie powyższe uwagi zachowują swoją aktualność w odniesieniu do przestępstwa składania fałszywych zeznań. Poddany analizie dość spory dorobek orzecznictwa ostatnich kilkadziesiąt lat stanowi podstawę do budowy ustabilizowanych ocen w przedmiocie znamion tego przestępstwa. Nie sposób było pominąć dorobku sądów polskich z okresu dwudziestolecia międzywojennego, który co istotne, mimo upływu czasu nadal zachował swoją aktualność i przydatność dla praktyki, a na jego fundamencie ugruntowano opinie dotyczące tego przepisu karnego. W obszarze zainteresowania orzecznictwa znalazł się m.in. przedmiot ochrony art. 233 k.k., odmowa zeznań, podżeganie do przestępstwa, kolizja z art. 239 k.k., pozycja prawna świadka który składa zeznanie w trybie art. 183 k.p.k., odpowiedzialność za fałszywe pisemne oświadczenie oraz czas, w którym należy wszcząć postępowanie karne za złożenie fałszywych zeznań.

2. Jednym z ważniejszych zagadnień, które rozpoznawał Sąd Najwyższy w ostatnich latach było wartościowanie art. 233 k.k., w kontekście zadań jakie postawiono przed nim w ustawie. Lektura tematu świadczy, że w różnym czasie i w różny sposób definiowano przedmiot ochrony tego przepisu. Przepis zamieszczony został w rozdziale XXX kodeksu karnego, noszącym tytuł Przepis przeciwko wymiarowi sprawiedliwości, co na ogół powinno wskazywać, że zadanie, które ma do spełnienia to właśnie zapewnienie ochrony prawidłowości funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości w szerokim ujęciu. Z pozoru wydaje się to oczywiste jednakże punkt widzenia orzecznictwa różnie ten zakres pojmował. Zasadniczo nie budziło zastrzeżeń, że przedmiotem ochrony art. 233 k.k. jest szeroko rozumiane dobro wymiaru sprawiedliwości i jego prawidłowe funkcjonowanie. Podkreślano w związku z tym konieczność zagwarantowania wiarygodności ustaleń dokonanych przy pomocy złożonych zeznań, co z kolei zagwarantuje ochronę prawidłowości wydanych orzeczeń². Jednocześnie sąd zwrócił uwagę na jeden ważny aspekt, że przepis chroni w jednakowym stopniu podmioty niesądowe, prowadzące inne postępowania przewidziane przez ustawę. W tym samym orzeczeniu przyznano, że ustawowy opis czynu daje podstawy do formułowania opinii, iż art. 233 k.k. nie ma zindywidualizowanego przedmiotu ochrony³.

To dosyć ważne gdyż w poszczególnych rozpatrywanych przypadkach ocena ta nie jest już tak jednoznaczna. Rozbieżności pojawiają się gdy mowa jest o uczestnikach postępowania, w którym dopuszczono się prze-

² Postanowienie SN z 1 kwietnia 2005 r., IV KK 42/05, OSNKW 2005, nr 7-8, poz. 66.

³ Postanowienie SN z 5 marca 2010 r., IV KK 316/09, Biuletyn Prawa Karnego 2010, nr 3, poz. 15.

stępstwa fałszywych zeznań. Akceptując pogląd nawiązujący do wąskiego pojmowania przedmiotu ochrony, trudno podzielić argumenty aby utożsamiać go również z indywidualnym interesem organu procesowego, bądź z interesem jakiegokolwiek jednostki czy podmiotu stanowiącej część składową tych organów⁴. Prowadziłoby to do rozszerzenia obszaru oddziaływania przepisu, czego nie sposób zaakceptować. Idąc tym tokiem rozumowania należy odrzucić możliwość zakładającą, że pokrzywdzonym będzie osoba, która zainicjowała postępowanie, w którym złożono takie zeznania. Może pojawić się sytuacja, w której aczkolwiek nie wprost, dopuszczono jednak możliwość przyjęcia, że doszło do naruszenia fałszywymi zeznaniami dóbr osobistych uczestnika postępowania. Postawiono w związku z tym wymóg równoległego naruszenia innego przepisu, chroniącego dobro prawne tej osoby (np. cześć, godność osobistą, mienie) ale dopiero na skutek orzeczenia sądu, a więc w sposób pośredni⁵. Pokrzywdzonym w tym wypadku zostać może jedynie podmiot, którego dobro prawne zostało naruszone wprost, a nie za pośrednictwem godzenia w inne dobro⁶. Przy tej okazji nie sposób pominąć odosobnionego poglądu, w myśl którego, dopuszczalne stanie się przyznanie statusu pokrzywdzonego stronie postępowania, gdy przedstawienie fałszywej opinii „bezpośrednio” narusza dobro prawne tego podmiotu bądź mu zagraża, choćby nie naruszało równocześnie innej normy karnej⁷. Nie wydaje się aby można było zgodzić się, iż poza szeroko zdefiniowanym pojęciem dobra wymiaru sprawiedliwości, możliwe jest jeszcze kolejne poszerzenie przedmiotu ochrony, tym razem na interes uczestników postępowania. Oczywiście teza ta pozostając dyskusyjna, świadcząc o zróżnicowanym podejściu sądu do zagadnień przedmiotu ochrony art. 233 k.k. w sytuacjach nietypowych, nie jest w stanie jednak znacząco oddziaływać na utrwalone w tym obszarze opinie.

W ostatnim czasie zmiana dotychczasowego stanowiska judykatury nastąpiła w odniesieniu do zakresu przedmiotowego obowiązywania tego przepisu. Dotąd zgodnie zakładano, że chroni on jedynie polski wymiar sprawiedliwości⁸. W rezultacie tak dokonanej wykładni obywatel polski składając fałszywe zeznania przed sądem czy organem obcego państwa, odpowiadał jedynie wtedy, gdy zeznania te miały służyć za dowód w postępowaniu prowadzonym w Polsce według polskiej ustawy. Uległo to zmia-

⁴ Ibidem.

⁵ Ibidem.

⁶ Ibidem.

⁷ Postanowienie SN z 23 kwietnia 2002 r., I KZP 10/02, OSN Prok. i Pr. 2002, nr 7-8, poz. 1; Lex nr 53077.

⁸ Uchwała SN z 26 kwietnia 1995 r., I KZP 7/95, OSNKW 1995, nr 7-8, poz. 42; wyrok SA w Katowicach z 7 grudnia 1995 r., II AkR 194/95, OSA 1998, nr 2, poz. 12.

nie z chwilą akcesji naszego kraju do struktur Unii Europejskiej. Oprócz kwestii proceduralnej, do której nawiązano w związku z normą przewidzianą w art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k., sąd dokonał też przewartościowania swojego dotychczasowego stanowiska, w płaszczyźnie odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania złożone za granicą. Jeśli zeznania zostały tam złożone wobec innego niż polski sądu czy organu, to sprawca odpowiadać może przed sądem polskim lecz pod warunkiem, że czyn stanowi przestępstwo również w miejscu jego popełnienia. Pozostaje to zgodne z warunkiem podwójnej przestępności czynu wynikającej wprost z art. 111 § 1 k.k.⁹. Tak wyrażone stanowisko sądu dotyczy zarówno odpowiedzialności obywatela polskiego jak i cudzoziemca, za złożenie za granicą fałszywych zeznań. Tym sposobem SN opowiedział się za rozszerzeniem przedmiotu ochrony art. 233 k.k. nie tylko na krajowy wymiar sprawiedliwości.

3. Ugruntowaną w orzecznictwie zasadą jest, że przestępstwo z art. 233 k.k. popełnione może zostać jedynie umyślnie. Zeznający by ponieść karę kryminalną musi wiedzieć, że składane zeznania są niezgodne z podmiotową prawdą. W ten sam sposób ocenia to judykatura, której opinie wywodzące się jeszcze z okresu obowiązywania kodeksu karnego z 1932 r., są w tej mierze wyjątkowo jednomyślne¹⁰. Wina sprawcy tego przestępstwa obejmuje zamiar bezpośredni i wynikowy. Przy charakterystyce czynu zabronionego dosyć często starano się podpowiedzieć, że minimalnym warunkiem koniecznym do zrealizowania znamion strony podmiotowej, jest przewidywanie przez sprawcę nieprawdziwości jego oświadczeń o posiadanych wiadomościach i jednocześnie godzenie się z tym, czego dowodem jest złożenie takich zeznań w formie przewidzianej przez prawo procesowe.

4. Niewiele miejsca w porównaniu do innych zagadnień poświęcono obowiązkowi zapisanemu w art. 233 § 2 k.k. Ustawa bowiem przewiduje, iż koniecznym warunkiem pociągnięcia do odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywych zeznań, jest dopełnienie obowiązku przez przyjmującego zeznanie – uprzedzenia zeznającego o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie, bądź odebranie od niego przyrzeczenia. Przepis dosyć przejrzysto formułuje ten obowiązek, stąd zapewne nie było potrzeby nawiązywania do niego zbyt często. Godzi się jednak zauważyć, że ustawa karna procesowa określa sposób dokonania takiego uprzedzenia, na dwa możliwe sposoby. Art. 190 § 2 k.p.k. nakłada wymóg w postępowaniu przygotowawczym aby świadek podpisał oświadczenie, że został uprzedzony

⁹ Wyrok SN z 29 marca 2011 r., III K 265/10, OSNKW 2011, nr 7, poz. 58.

¹⁰ Wyrok SN z 7 czerwca 1937 r., III K 380/37, OSN 1937, nr 11, poz. 325; wyrok SN z 11 maja 1937 r., II K 257/37, OSN 1937, nr 12, poz. 378; wyrok SN z 20 maja 1935 r., I K 236/35, OSN 1936, nr 2, poz. 48; wyrok SN z 12 czerwca 1934 r., III K 636/34, OSN 1935, nr 1, poz. 19; wyrok SN z 15 stycznia 1999 r., II KKN 129/97, OSN Prok. i Pr. 1999, nr 9, poz. 1.

o odpowiedzialności za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy. W postępowaniu jurysdykcyjnym natomiast świadek przy zastosowaniu art. 187 § 2 k.p.k. składa przed rozpoczęciem zeznań przyrzeczenie. Wprowadzono jednak wyjątek w § 3 tego przepisu polegający na odstąpieniu od odebrania takiego przyrzeczenia jeżeli obecne strony nie sprzeciwiają się temu. W przyjętej jeszcze w latach sześćdziesiątych uchwale SN podkreślił, że uprzedzenie o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania może być stwierdzone wszelkimi dowodami, które dopuszcza ustawa karna procesowa¹¹. Choć orzeczenie wydano dla procesu karnego, te same uwagi odnoszą się w całości do innych ustaw regulujących postępowanie cywilne, administracyjne bądź podatkowe. W praktyce rzecz jasna obowiązek ten będzie sprowadzał się do podpisania przez zeznającego, stosownego pouczenia na piśmie o fakcie takiego uprzedzenia. Może się to znaleźć w treści samego protokołu czy załączonego do niego pisemnego oświadczenia. Orzecznictwo wspomina przy tej okazji o konieczności pozytywnego wykazania, iż sprawca przestępstwa, któremu przysługuje prawo odmowy uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, gdy słuchany jest jeszcze w charakterze świadka, został o takim prawie pouczony i jednocześnie uprzedzony o odpowiedzialności za fałszywe zeznanie¹². Niedopełnienie obowiązku pouczenia o prawie odmowy zeznań lub uchylenia się od udzielenia odpowiedzi na pytanie, według ustabilizowanego stanowiska judykatury, automatycznie uchyla karalność fałszywych zeznań¹³. Przesłuchiwanie osób, co do których rysują się podejrzenia popełnienia przez nich przestępstwa, są dosyć częstą praktyką organów ścigania. Przy tej okazji warto nawiązać krótko do kwestii odmowy złożenia zeznań bez uzasadnionej przyczyny. Natrafiamy na kilka interesujących judykatów wykazujących dla praktyki dużą przydatność. Ustawy regulujące poszczególne postępowania zgodnie dopuszczają możliwość skorzystania z prawa odmowy składania zeznań w przypadkach tam określonych. Nie można jednak z góry założyć, że osoba wezwana w charakterze świadka, której takie prawo nie będzie przysługiwało, odmówi złożenia zeznań. Problematyka z tego zakresu nie uszła uwadze SN. Sąd przyjął, że w takich sytuacjach nie może być mowy o zatajeniu prawdy w myśl art. 233 § 1 k.k., a świadek nie popełnia przestępstwa. Uzasadnienie tego poglądu sformułowano dosyć zwięźle: bezpodstawne uchylenie się od złożenia zeznania nie jest zatajeniem prawdy w rozumieniu tego przepisu karnego¹⁴. Jest to zgodne z literalną wykładnią przepisu, bowiem fałsz wi-

¹¹ Uchwała SN z 19 grudnia 1963 r., VI KO 36/63, OSNKW 1964, nr 4, poz. 47.

¹² Wyrok SN z 25 marca 1935 r., I K 1225/34, OSN 1935, nr 11, poz. 467.

¹³ Wyrok SN z 3 czerwca 2003 r., III KKN 342/99, OSN Prok. i Pr. 2003, nr 5, poz. 2.

¹⁴ Uchwała SN z 22 stycznia 2003 r., I KZP 39/02, OSNKW 2003, nr 1-2, poz. 1; wyrok SN z 1 kwietnia 2003 r., IV KK 202/02, Lex nr 77456.

nien wynikać z treści zeznań, nie zaś z ich braku. Bezpodstawna odmowa zeznań może skutkować co najwyżej karą pieniężną, a w razie uporczywości zastosować można areszt na czas nie przekraczający 30 dni. Z kolei zatajeniem prawdy będzie powstrzymywanie się przez świadka od zeznania prawdy¹⁵, a więc mowa tu o popełnieniu przestępstwa przez zaniechanie.

5. Zagadnienie odpowiedzialności karnej za postacie zjawiskowe przestępstwa w odmianie podżegania, znalazło również swoje odbicie w dorobku judykatury. Możemy w tym wypadku mówić o jednolicie wypracowanym stanowisku w tej kwestii. W identyczny sposób kwalifikowano nakłanianie do złożenia fałszywych zeznań zarówno w postępowaniu już toczącym się jak i w postępowaniu, które dopiero rozpocznie się w przyszłości¹⁶, co świadczy o tym, że sprawca przygotowuje sobie tą drogą fałszywe dowody przemawiające na jego korzyść. Ustalenie, iż nakłaniana do tego przestępstwa osoba nie została przez sąd przesłuchana, nie uchyła odpowiedzialności za tę postać zjawiskową¹⁷. Nie zmieni tego również fakt, że składający fałszywe zeznanie uniknie kary z powodu nieuprzedzenia go o odpowiedzialności karnej¹⁸. Zapatrywanie to jest zgodne z późniejszym wyrokiem, w którym dopuszczono możliwość uznania, że karalne podżeganie ma miejsce również wtedy, gdy skierowane jest w stosunku do osoby, która sama była podejrzana o udział w czynie będącym przedmiotem postępowania lub o działalność pozostającą w związku z nim¹⁹. Ukształtowana w tym okresie linia orzecznicza mimo upływu wielu lat zachowała aktualność do czasów nam współczesnych. Swoje podstawy oparła bowiem na koncepcji J. Makarewicza, twórcy kodeksu z 1932 r., która odnosiła się do odpowiedzialności podżegacza i pomocnika. Filozofię tej konstrukcji oparto na założeniu, że podżegacz, jak też i pomocnik popełniają własne przestępstwo, i odpowiedzialność tych osób jest niezależna od prawnokarnej oceny zachowania sprawcy. Podżegacz i pomocnik popełniają przestępstwo również wtedy, gdy osoba którą nakłaniali nie usiłowała nawet dokonać czynu zabronionego. Dopuszcza się w związku z tym karalność obu tych postaci bez rzeczywistego sprawstwa.

6. W szeroko rozumianym kontekście odpowiedzialności karnej za przestępstwo poplecznictwa wymienione w art. 239 § 1 k.k., na podkreślenie zasługuje kilka orzeczeń, których treść wykazuje istotny związek z odpowiedzialnością karną za złożenie fałszywych zeznań. Nadmienić wypada, że zakresem znamion przepisu art. 239 § 1 k.k. objęto zachowanie, przybierające postać utrudniania lub udaremniania postępowania karnego, skutkiem czego

¹⁵ Wyrok SN z 22 grudnia 1936 r., III K 1822/36, OSN 1937, nr 6, poz. 162.

¹⁶ Wyrok SN z 21 września 1938 r., III K 740/38, OSN 1939, nr 3, poz. 89.

¹⁷ Wyrok SN z 11 stycznia 1935 r., III K 1529/34, OSN 1935, poz. 8, s. 337.

¹⁸ Wyrok SN z 6 grudnia 1933 r., II K 1055/33, OSN 1934, nr 4, poz. 62.

¹⁹ Wyrok SN z 15 czerwca 1938 r., II K 367/38, OSN 1039, nr 3, poz. 57.

sprawcy popełnionego wcześniej przestępstwa udaje się uniknąć grożącej mu za to odpowiedzialności karnej. To czy określone postępowanie będzie spełniało przewidziany w ustawie warunek karalności nie można z góry przewidzieć. Jest to uwarunkowane tym, że wszystkich sposobów utrudniania postępowania karnego ustawa nie jest w stanie wymieniwać, ogranicza się jedynie do najczęściej występujących. Za niezbędne w tej sytuacji należy uznać prawno-karne wartościowanie popełnionego czynu, w którym dosyć często dochodzi do kolizji dwóch przepisów karnych: art. 239 § 1 k.k. i 233 k.k. Obydwa zamieszczone są w tym samym rozdziale XXX k.k., chroniącym prawidłowość wymiaru sprawiedliwości. Powstaje więc dylemat, który z nich znajdzie zastosowanie jeśli sposobem prowadzącym do uniknięcia odpowiedzialności karnej oskarżonego okażą się fałszywe zeznania świadka. Problem ten dopiero stosunkowo niedawno został w orzecznictwie zauważony. Wyjaśniając powstały dylemat sąd *a priori* wykluczył możliwość, aby fałszywe zeznanie złożone w tym właśnie celu skutkowało automatycznie utrudnieniem postępowania karnego. Jak się wydaje z dużym prawdopodobieństwem podstawą wyprowadzenia takiego wniosku jest art. 7 k.p.k. Z punktu widzenia sądu nie budzi wątpliwości konieczność przeprowadzenia oceny dowodu z zeznań świadka. Obowiązek ten spoczywa jednak po stronie organu procesowego, jest to bowiem typowa i wymagana czynność w stosunku do każdego istotnego dowodu. W każdym przypadku należy badać *in concreto*, czy treść zeznań nieprawdziwych skutkowałą rzeczywistym utrudnieniem postępowania karnego, a jeśli to nastąpi, celowym będzie zastosowanie klauzuli specjalności, przyjmując kwalifikację z art. 233 § 1 k.k.²⁰ Przedstawione stanowisko koresponduje z poglądem zawartym w pozostałych orzeczeniach, przy czym należy podkreślić, że gdy fałszywe zeznanie zmierza do uchronienia sprawcy przestępstwa przed odpowiedzialnością karną, to jest ono jedną z form poplecznictwa, a tym samym stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 239 § 1 k.k.²¹ Podane przykłady świadczą, iż w wypadkach złożenia fałszywych zeznań nie dojdzie do wyłączenia art. 239 § 1 k.k. jedynie w tej sytuacji, w której sprawca nie będzie mógł zostać pociągnięty do odpowiedzialności karnej z art. 233 § 1 k.k.²² z różnych względów, choćby dlatego, że nie został uprzedzony zgodnie z § 2 art. 233 k.k.

7. Częstokroć pojawi się konieczność ustalenia oceny stopnia fałszu zawartego w złożonych zeznaniach, jak też i tego czy zeznane w nich fakty mają znaczenie dla ustaleń dowodowych, czy też są dla nich całkowicie

²⁰ Wyrok SA w Lublinie z 15 stycznia 2002 r., brak sygnatury. Przegląd Orzecznictwa Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie, nr 18, s. 30.

²¹ Wyrok SN z 8 maja 1982 r., II KR 162/82, OSNKW 1983, nr 1, poz. 9; wyrok SA w Lublinie z 19 lutego 1998 r., II AKa 172/97, OSA 1999, nr 5, poz. 36.

²² Ibidem.

obojętne. Proces takiej oceny wymaga szerokiego spojrzenia na kwestionowane co do swojej prawdziwości zeznania. Z pewnością nie ułatwi tego zadania brak jasnego stanowiska zajętego przez ustawodawcę, który uchylił się od rozstrzygnięcia czy dopuszczalne jest stopniowanie wagi składanych nieprawdziwych zeznań dla wypełnienia znamion przestępstwa. Pewnych wskazówek w tej mierze można się doszukiwać jedynie w § 5 pkt. 1 art. 233 k.k. Przewidziano tu bowiem przesłanki nadzwyczajnego złagodzenia kary, a nawet odstąpienia od jej wymierzenia, jeśli fałszywe zeznanie dotyczy okoliczności nie mogących mieć wpływu na rozstrzygnięcie sprawy. Nie wyjaśnia to w wystarczającym stopniu czy przypadek taki uchyla przestępność czynu, chyba że zdecydujemy się skorzystać z rozwiązań przepisu o znikomym stopniu społecznej szkodliwości czynu. Ten sposób wyjścia z sytuacji dotyczy jednak każdego przestępstwa, więc tak naprawdę nie rozstrzyga do końca omawianego problemu. Z całokształtu wypracowanego dotąd dorobku orzecznictwa sądowego nie sposób wyprowadzić wniosku o dopuszczalności stopniowania fałszu w zeznaniach, co pozwalałoby na wyłączenie odpowiedzialności karnej. W jednym z judykatów Sąd Najwyższy wyraził opinię, w myśl której, korzystając z rozwiązania przewidzianego w art. 233 § 1 pkt 1 k.k., nie ma obowiązku przeprowadzenia ustaleń, czy fałszywe zeznanie mogło mieć wpływ na treść wyroku²³. Realizuje znamiona tego przestępstwa każde świadome zeznanie nieprawdy, chociażby dotyczyło tylko szczegółu nieistotnego²⁴, nie czyniąc przy tym różnicy pomiędzy zeznaniem szkodliwym dla wymiaru sprawiedliwości, a zeznaniem ocenianym z tego punktu widzenia jako obojętne²⁵. Na uwagę zasługują kolejne dwa orzeczenia. W jednym z nich nieprawdziwe zeznanie o treści nawet nieważnej umowy przesądza o popełnieniu przestępstwa, jeśli tylko miało to służyć za dowód dla sądu lub innej władzy²⁶. W ostatnich latach powrócono znów do tego samego zagadnienia, trochę inaczej go ujmując. Otóż sąd co do zasady nie kwestionował zeznań jako takich lecz zwrócił uwagę na szczegóły dotyczące m.in. danych osobowych świadka. Nie przesądzając o ich wartości, nie wykluczył jednocześnie, iż w zależności od stanu faktycznego również i te dane mogą nabierać niekiedy znaczenia zasadniczego²⁷. Konkluzja poglądów orzecznictwa w tej sytuacji prowadzi do wniosku, że żaden fragment zeznań nieprawdziwych nie powinien uchylać przestępności czynu, natomiast modyfikacji wymiaru kary dokonuje się przy zastosowaniu art. 233 § 5 k.k., a w przypadkach wyjątkowych – art. 1 § 2 k.k.

²³ Wyrok SN z 7 lutego 1935 r., II K 1623/34, OSN 1935, nr 9, poz. 386.

²⁴ Wyrok SN z 10 października 1933 r., II K 436/33, OSN 1934, nr 1, poz. 4.

²⁵ Wyrok SN z 10 kwietnia 1933 r., II KK 158/33, OSN 1933, nr 6, poz. 117.

²⁶ Wyrok SN z 10 stycznia 1935 r., III K 1603/34, OSN 1935, nr 8, poz. 331.

²⁷ Wyrok SA w Katowicach z 8 grudnia 2005 r., II Aka 68/05, KZS 2006, nr 4, poz. 64.

8. Dużo uwagi w ostatnim czasie poświęcono w orzecznictwie konstrukcji odpowiedzialności karnej świadka, w sytuacji kiedy składa zeznania, które mogą narazić go na odpowiedzialność karną. Wypracowana w nich formuła potwierdzona wieloma orzeczeniami sprowadza się do następującej postaci: nie popełnia przestępstwa fałszywych zeznań, kto umyślnie składa nieprawdziwe zeznania dotyczące okoliczności mających znaczenie dla realizacji jego prawa do obrony, zgodnie wskazuje się tu art. 6 k.p.k., jako gwaranta tego prawa²⁸. Nawet pouczenie o prawie odmowy udzielenia odpowiedzi, zignorowane następnie przez świadka, nie może stanowić podstawy pociągnięcia go do odpowiedzialności z art. 233 k.k. Na tę dosyć istotną kwestię zwrócono uwagę już wcześniej przyjmując tezę, że dopiero brak udokumentowania w protokole pouczenia o przysługującym prawie do takiej odmowy czy odpowiedzi na pytanie, uchroni takiego świadka przed odpowiedzialnością karną²⁹. Mimo zarysowującej się z czasem zbieżności stanowisk, w niektórych judykatach dało się zaobserwować pewien stopień zróżnicowania w podejściu do tego tematu. Na możliwość złożenia fałszywych zeznań jako pozakodeksowego kontratypu uwagę zwrócono dopiero niedawno. Działanie w tej formie znajdować ma swoje umocowanie w przepisach art. 6, 47 § 1 i 175 k.p.k. Jeśli w określonym stanie faktycznym zajdą podstawy do pociągnięcia osoby do odpowiedzialności karnej, to zdaniem SN nie można jej zarazem stawiać zarzutu złożenia fałszywych zeznań, dotyczących przebiegu tego zdarzenia nawet wtedy, gdy doszło do przesłuchania jej przed zebraniem dowodów pozwalających na postawienie zarzutu, zeznania te zawsze mają znaczenie dla realizacji prawa do obrony³⁰. Zaprezentowane stanowiska SN w uchwałach I KZP 4/07 i I KZP 26/07 są logicznym następstwem wcześniej wydanej uchwały z 20 czerwca 1991 r., I KZP 12/91, stanowiąc kontynuację poglądu o uchylaniu karalności fałszywych zeznań złożonych w tych wypadkach. Komentatorzy okazali się jednak w swojej opinii podzielni, gdy przyszło dokonać oceny trafności przyjętego kierunku wykładni³¹. Kwestionowano samą możliwość dopuszczenia pozaustawowego kontratypu

²⁸ Wyrok SN z 12 lutego 2009 r., III KK 339/09 Lex nr 486545; postanowienie SN z 22 września 2008 r., IV KK 241/08 Lex nr 464981; uchwała SN z 20 września 2007 r., I KZP 26/07, OSNKW 2007, nr 10, poz. 71; uchwała SN z 20 czerwca 1991 r., I KZP 12/91, OSNKW 1991, nr 10-12, poz. 46; wyrok SA w Łodzi z 19 czerwca 2001, II Aka 74/01, OSN Prok. i Pr. 2002, nr 9, poz. 22.

²⁹ Wyrok SN z 7 czerwca 1989 r., V KRN 119/89, OSNPG 1990, nr 6, poz. 53.

³⁰ Wyrok SN z 30 czerwca 2009 r., V KK 25/09 Lex nr 512071.

³¹ Glosa częściowo krytyczna L. K. Paprzycki, *Palestra* 1992, nr 1-2, s. 95; A. Wąsek WPP 1991, nr 3-4, s. 73; R. A. Stefański, *OSP* 2008, nr 3, poz. 29; krytyczne M. Warchoł, WPP 2007, nr 3, s. 109, oraz aprobująca M. Siwek, *Przegląd Sądowy* 2008, nr 3, s. 131. Wymieniono jedynie niektóre z nich.

w miejscu, w którym zastosowanie znaleźć powinien przepis art. 1 § 2 k.k. Ten sporny jak widać sposób oceny dorobku orzecznictwa wynika w pewnej mierze z tego, że uchwała I KZP 12/91 dopuszczała bezkarność fałszywych zeznań, jako następstwo nabycia statusu oskarżonego w postępowaniu karnym w którym je złożono. W uchwale I KZP 4/07 już za wystarczającą przesłankę uchYLENIA bezprawności czynu przyjęto zgromadzenie dowodów, które mogły skutkować postawieniem zarzutów popełnienia przestępstwa, a więc nabyciem statusu podejrzanego dopiero w przyszłości. Na marginesie czynionych rozważań należy wskazać, że tak opisane przypadki należą do bardzo często pojawiających się w praktyce organów ścigania.

9. Pogłębiona analiza zagadnień związanych z kształtowaniem odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania doprowadziła do wyodrębnienia pewnej ich grupy, którą można nazwać podstawami wyłączenia odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie i fałszywe oświadczenie. Z przypadkiem złożenia fałszywych oświadczeń spotykamy się częściej, należałoby więc poświęcić mu trochę miejsca. W art. 233 § 6 k.k. ustanowiono odpowiedzialność karłą osoby, która składa fałszywe oświadczenie, jeżeli przepis ustawy przewiduje możliwość odebrania oświadczenia pod rygorem odpowiedzialności karnej. Choć obowiązuje obecnie wiele ustaw, które nakładają na zainteresowanych wymóg składania prawdziwych oświadczeń, to jednak nie każda z nich przewiduje sankcje zrównane z odpowiedzialnością karłą za fałszywe zeznanie. Znalazło to też swoje odzwierciedlenie w treści niektórych orzeczeń SN i sądów apelacyjnych. Problemy z kwalifikacją zachowań zabronionych udało się jednak rozwiązać wypracowując stabilny pogląd, głoszący że na podstawie nie każdego zapisu ustawy składający oświadczenie ponosi odpowiedzialność karłą, lecz tylko takiego, który wyraźnie taki zapis wprowadza. W oparciu o to przyczyny wyłączające odpowiedzialność karłą można przedstawić następująco:

- upoważnienie do odebrania oświadczenia odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego oświadczenia z § 6 art. 233 k.k. musi wynikać z ustawy, na podstawie której postępowanie jest prowadzone, wyklucza się możliwość zamieszczenia tego uprzedzenia w aktach niższej rangi jak rozporządzenia³². Art. 75 § 2 k.p.a. przyznaje organowi administracji państwowej uprawnienie do uprzedzenia o takiej odpowiedzialności, kiedy strona postępowania administracyjnego dąży do tego, aby jej oświadczenie zastąpiło zaświadczenie organu. Za spełniające ten wymóg nie będą uznawane przepisy: ustawy z 20 grudnia 1990 r., o ubezpieczeniach społecznych rolników ponieważ z przepisów tych nie wynika możliwość odebrania

³² Postanowienie SN z 2 kwietnia 2004 r., V KK 168/03, OSNKW 2004, nr 3, poz. 29; wyrok SN z 18 maja 2009 r., IV KK 459/08, OSNKW 2009, nr 9, poz. 75.

oświadczenia, a przepis art. 75 § 2 k.p.a. nie daje do tego wystarczającej podstawy³³; ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych³⁴; ustawy z 22 czerwca 1995 r., o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych RP, w stosunku do nabywcy lokalu mieszkalnego od Agencji Mienia Wojskowego³⁵. Utracił swoją aktualność wyrok SN z 25 lutego 1994 r., WR 20/94³⁶, dotyczący nieprawdziwego oświadczenia we wniosku o utracie prawa jazdy i wydanie wtórnika, bowiem przypadek ten został już uregulowany pozytywnie w art. 98 ust. 2 pkt. 1 ustawy prawo o ruchu drogowym. Sprzeczność poglądów obserwowana na początku lat 90-tych, obejmowała postępowania odszkodowawcze prowadzone przez zakłady ubezpieczeń. Dopuszczono z początku odpowiedzialność karną osoby, która składa niezgodne z prawdą oświadczenie w postępowaniu prowadzonym przez PZU, jako postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy³⁷. Był to jednak pogląd błędny ponieważ ustawa z 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej nie przewidywała uprawnień dla pracowników towarzystw ubezpieczeniowych do odbierania takich oświadczeń³⁸. Takiego prawa nie przewiduje obecnie również nowa ustawa o działalności ubezpieczeniowej z 2003 r. Uprawnienie do zbierania materiału dowodowego musi wynikać z konkretnego przepisu ustawy³⁹.

- nie jest traktowane jak złożenie nieprawdziwego oświadczenia - udzielenie odpowiedzi nieprawdziwej na pytania zawarte w kwestionariuszu, nie stanowi to żadnego przestępstwa, a nawet wykroczenia⁴⁰.

- w zeznaniach świadkowie często podchodzą emocjonalnie do spraw o jakie bywają pytani, wyrażają przy tym swoje opinie, które oparte są wyłącznie na ich przemyśleniach i subiektywnym nierzadko stosunku do osoby uczestniczącej w postępowaniu, z reguły będzie to oskarżony. Sąd niezwykle trafnie rozstrzygnął, że odpowiedzialność z art. 233 § 1 k.k. nie obejmuje wyrażania ocen czy opinii⁴¹.

- niezwykle kontrowersyjne stanowisko znalazło się w wyroku SN, w którym zdecydowano, że „sprostowaniem fałszywych zeznań, w rozumieniu art. 233 § 5 pkt 2 k.k. są też zgodne z prawdą wyjaśnienia oskarżonego,

³³ Wyrok SN z 11 lutego 2009 r., III KK 245/08, Lex nr 491574.

³⁴ Postanowienie SN z 2 lutego 2009 r., V KK 312/08, Lex nr 486536.

³⁵ Wyrok SN z 18 sierpnia 2005 r., WA 21/05, OSNKW 2005, nr 11, poz. 42.

³⁶ OSNKW nr 5-6, poz. 33.

³⁷ Wyrok SN z 20 listopada 1991 r., WR 194/91, OSNKW 1992, nr 5-6, poz. 41.

³⁸ Wyrok SA w Katowicach z 7 grudnia 1995 r., II Akr 194/95, OAS 1998, nr 2, poz. 12.

³⁹ Postanowienie SN z 18 maja 1977 r., VII KZP 8/77, OSNPG 1977, nr 7, poz. 59.

⁴⁰ Wyrok SN z 6 października 1976 r., I KR 188/76, OSNPG 1976, nr 11, poz. 103.

⁴¹ Wyrok SA w Lublinie z 23 czerwca 2009 r., II Aka 84/09, Lex nr 513134.

które złożył on, gdy zostało wszczęte przeciwko niemu postępowanie karne o fałszywe zeznania⁴². Jest to odosobnione jak dotąd stanowisko sądu w przedmiocie sprostowania zeznań pod postacią wyjaśnień, którego nie sposób zaakceptować. Przedstawionego zapatrywania nie da się bowiem pogodzić z formalnoprawnymi wymaganiami przewidzianymi dla zeznań, ponieważ warunkiem o znaczeniu kluczowym jest tu uprzedzenie o odpowiedzialności karnej w myśl art. 233 § 2 k.k., a przecież wiadomo, że w stosunku do podejrzanego czy oskarżonego, procedura karna wymogu tego nie przewiduje. Przeczy temu również wcześniejsze orzeczenie SN, w którym prawidłowo oceniono taki przypadek, albowiem „złożenie już w charakterze oskarżonego wyjaśnień zgodnych z prawdą nie jest sprostowaniem fałszywych zeznań”⁴³.

10. Niewiele uwagi poświęcono dotąd analizie zagadnienia odpowiedzialności karnej biegłych, nałożonej przez art. 233 § 4 k.k. W jednym z pierwszych orzeczeń nawiązujących do tego tematu znajdujemy dwie wskazówki, służące pomocą przy podejmowaniu decyzji o przypisaniu odpowiedzialności karnej tym osobom. Po pierwsze, aby rozważyć w ogóle odpowiedzialność karną tych osób, sporządzona opinia musi rozmijać się z prawdą, podając nieprawdziwe fakty, bądź wyciągać z nich wnioski jawnie niezgodne z kryteriami uznawanymi za niewątpliwe w tej dziedzinie, którą biegły reprezentuje. Po drugie, powyższa nieprawidłowość opinii musi być objęta świadomością biegłego, który wie, że składa ją wbrew swojej najlepszej wiedzy, albo możliwość tę przewiduje i na to się godzi⁴⁴. Z przedstawionego stanowiska wynika więc, że o postawieniu zarzutu popełnienia przestępstwa, decyduje rażące złamanie ustanowionych obiektywnie reguł badania rzeczywistości. Do biegłych stosuje się te same rozwiązania, które dotyczą świadków, a decydujące o nadzwyczajnym złagodzeniu kary czy nawet o odstąpieniu od jej wymierzenia znajdujące się w art. 233 § 5 pkt. 1 k.k. Tak samo jak w przypadku świadków nie ma tu formalnoprawnych podstaw do stopniowania fałszu znajdującego się w przedstawionej opinii. W świetle ostatniego wydanego w tej sprawie wyroku SN stanął na gruncie, iż odpowiedzialność ta nie zależy od tego, czy ustalenia faktyczne zawarte w opinii mogły mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy⁴⁵. Gdy zaś chodzi o przesłuchanie biegłego przed sądem w sprawie złożonej opinii, ponosi on taką samą odpowiedzialność jak świadek. To zaś czy w protokole zaznaczono mylnie, że są to zeznania świadka, a nie biegłego, w opinii sądu jest

⁴² Wyrok SN z 29 grudnia 1992 r., WR 174/92, OSNKW 1993, nr 7-8, poz. 47.

⁴³ Wyrok SN z 30 sierpnia 1957 r., II K 642/57 (w:), M. Siewierski, *Kodeks karny. Komentarz*. Warszawa 1965, s. 183.

⁴⁴ Wyrok SN z 26 marca 1963 r., II K 59/62, OSNPG 1963, nr 9, poz. 24.

⁴⁵ Wyrok SN z 9 kwietnia 2008 r., IV KK 501/07, OSNwSK 2008, nr 1 poz. 853.

obojętne, gdyż przepis odnosi się do zeznań jako całości, nie różnicując czy mają charakter opinii biegłego, czy zeznań świadka⁴⁶.

11. Kończąc przegląd orzecznictwa, które wybrano koncentrując się na poszczególnych grupach zagadnień, trzeba zwrócić uwagę na dwie dosyć istotne kwestie. Dwa orzeczenia, które zdecydowano się przywołać zawierają w sobie dużą praktyczną doniosłość. Pierwsze z nich obejmuje sytuację kumulatywnego zbiegu przepisów ustawy przy składaniu zawiadomienia o przestępstwie, połączonego z równoczesnym złożeniem fałszywych zeznań. Trzeba wyjaśnić, że funkcjonują w praktyce dochodzeniowej protokoły wspólnego zawiadomienia o przestępstwie, zawiadamiający w tym samym czasie i przy tej samej okazji przesłuchiwany jest jednocześnie jako świadek. Fałszywe zawiadomienie o przestępstwie uzupełnione jest fałszywymi zeznaniami, podbudowującymi nieprawdziwe informacje. Świadek ma więc pełną świadomość, że popełnia przestępstwo z art. 233 § 1 k.k. Nie ulega wątpliwości, że przy tak funkcjonującym rozwiązaniu popełnić można dwa przestępstwa, lecz w procesie prawnie wartościowania popełnionego czynu przyjmuje się rozwiązanie umiejscowione w art. 11 § 2 k.k.⁴⁷ Założenie to jest w całości słuszne.

Drugie z nich wiąże się z ustaleniem chwili, w której najdogodniej będzie wszcząć postępowanie karne o złożenie fałszywych zeznań. Jedyny wyrok nawiązujący do tego zagadnienia brzmi następująco: „Kwestia, czy i ewentualnie, które ze złożonych zeznań są fałszywe, nie powinna być rozstrzygana w płaszczyźnie odpowiedzialności karnej z art. 247 k.k. (obecnie art. 233 k.k. – uwaga moja), zanim nie nastąpi, choćby nieprawomocne rozstrzygnięcie sprawy, w której te zeznania zostały złożone”⁴⁸. Przyjęty przez sąd sposób oceny uznać trzeba za najbardziej racjonalny z możliwych. Należy mieć na względzie, że po złożeniu zeznań kwestionowanych co do ich wiarygodności nadal toczy się postępowanie, można więc podjąć czynności procesowe, pozwalające na ich weryfikację jak chociażby konfrontację. Zeznający świadek może je dobrowolnie sprostować zanim nastąpi nieprawomocne rozstrzygnięcie sprawy. To czy określone zeznanie zostanie uznane za fałszywe, musi zostać wpierv ustalone przez sąd, przed którym zostało złożone. Opinia sądu jest tu niezbędna, choć wcale nie musi być wiążąca. W uzasadnieniu wyroku sąd określa, które zeznania są wiarygodne, a które na takie miano nie zasługują i z jakiej przyczyny. Wszczytanie w tej sytuacji odrębnego postępowania jeszcze przed nieprawomocnym rozstrzygnięciem sprawy, w której je złożono, stanowi krok obarczony sporym ryzykiem. Sytuacja skomplikuje się na skutek przedstawienia

⁴⁶ Wyrok SN z 10 marca 1958 r., III K 162/58, OSNPG 1958, nr 9, poz. 10.

⁴⁷ Wyrok SN z 13 listopada 2002 r., V KK 43/02, OSN Prok. i Pr. 2003, nr 3, poz. 7.

⁴⁸ Wyrok SN z 12 maja 1975 r., II KR 11/75, OSNPG 1976, nr 1, poz. 7.

zarzutu fałszywych zeznań i skazania za ten czyn, jeśli sąd odwoławczy względnie sąd pierwszej instancji w której je złożono, w uzasadnieniu wyroku uzna je jednak za prawdziwe. W konsekwencji równocześnie funkcjonować będą dwa niezależne od siebie i wzajemnie wykluczające się orzeczenia. W rezultacie powstanie chaos, z którego wybrniecie okazać się może dosyć skomplikowane. Zapadłe orzeczenie skłania się w kierunku powściągliwości przed pochopnym, przedwczesnym wszczynaniem postępowania w tej sprawie. Dla praktyki jest ono bardzo przydatne.

12. Dorobek orzecznictwa sądowego przedstawiony został według schematu obejmującego najistotniejsze z praktycznego punktu widzenia kwestie. Stanowi on interesujący przegląd opinii prezentowanych w procesie wykładni znamion przestępstwa z art. 233 k.k. Potwierdza doniosłość dowodów z zeznań świadków dla prawidłowości czynionych tym sposobem ustaleń faktycznych. Kładzie nacisk by świadkowie zeznawali prawdę, unikając przy tym nadmiernego krępowania przepisami składanych wypowiedzi, obejmujących własne poglądy i przemyślenia. Ukazuje konieczność uwzględnienia odstępowania od odpowiedzialności karnej w stosunku do świadka, który składa fałszywe zeznanie na temat czynu za który może ponieść odpowiedzialność karną, choć niektóre rozwiązania jakie proponowano budzą zastrzeżenia. To dosyć zwięzłe opracowanie miało na celu uchwycenie najważniejszych, szczególnie w ostatnich latach, tendencji występujących w orzecznictwie.